Szczęść Boże

Wśród historii biblijnych jest opowieść o człowieku który jako jedyny był dobry i sprawiedliwy w swoich czasach był to Noe. Połóżcie się i posłuchajcie uważnie historii o nim.

|  |
| --- |
| Stworzeni przez Pana Boga ludzie nie chcieli słuchać Bożych słów. W ich sercach było coraz więcej zła. Mieli ponure twarze, często kłócili się ze sobą, popełniali wiele złych czynów. Pan Bóg to widział i bardzo się smucił. Żałował, że stworzył człowieka, postanowił więc, że ześle na ziemię wielką powódź, która wszystko zniszczy. |
| Jeden człowiek miał być jednak uratowany - nazywał się Noe. Noe bardzo kochał Pana Boga, służył Mu i zawsze pamiętał, że ma być dobry. Pan Bóg patrzył na Noego z wielką radością. Jemu też nakazał budowę dużej arki, która miała być ocaleniem dla Noego i jego rodziny, dla licznych zwierząt i ptactwa, miała też pomieścić zapasy żywności i paszy dla zwierząt. Powiedział Bóg do Noego: "Sprowadzę na ziemię potop aby zniszczył wszystko co żyje pod niebem. Ciebie jednak ocalę, bo jesteś dobry." |
| Noe rozpoczął budowę ogromnej arki. Budował ją w taki sposób jaki wskazał mu Pan Bóg. "Do budowy arki użyj drzewa żywicznego, uczyń w arce przegrody i powlecz ją smołą zewnątrz i wewnątrz. Długość arki ma wynosić trzysta łokci a jej wysokość i szerokość trzydzieści. Zrób wejście do arki w bocznej ścianie, tędy wprowadzisz swoją rodzinę i zwierzęta. Noe posłusznie wypełnił wolę Pana Boga. |
| Kiedy arka była już gotowa Noe zaczął wprowadzać na nią zwierzęta po parze z każdego rodzaju. Szły na dwóch łapach, na czterech, małe i duże. Wraz ze zwierzętami wchodziła na arkę rodzina Noego. Arka była ogromna, więc wszystkich pomieściła. |
| Gdy wszyscy już znajdowali się na arce, Bóg zamknął za nimi drzwi i spuścił na ziemię wody potopu. Arka unosiła się ponad ziemią razem z wodą coraz wyżej. Wody zakryły nawet wysokie góry. Wyginęli wszyscy ludzie oraz istoty żyjące na ziemi. |
| Potop trwał wiele długich dni, a arka pływała po wodach. |
| Ale Bóg pamiętał o Noem i sprawił, że deszcz przestał padać. Wody zaczęły bardzo wolno opadać i ustępować z ziemi. Wreszcie arka zatrzymała się na wysokich górach - Ararat. Noe chciał sprawdzić, czy już może opuścić arkę i zejść na ziemię. Wypuścił więc kruka, by ten znalazł suchy ląd. Ale kruk powrócił na arkę. Potem wypuścił Noe gołębicę, ale i ona nie znalazła suchego miejsca i wróciła do arki. Noe zaczekał kilka dni i jeszcze raz wypuścił gołębicę. Tym razem powróciła ona z listkiem w dziobie. Wiedział już Noe, że wody opadły. |
| Poczekał Noe jeszcze kilka dni i jeszcze raz wypuścił gołębicę, ale tym razem nie powróciła ona na arkę. Wtedy Bóg powiedział do Noego, że może już wyjść z arki z rodziną, ze zwierzętami i ptakami, które zabrał ze sobą. Noe opuścił arkę i z radością dziękował Bogu za ocalenie. Pan Bóg pobłogosławił Noego i jego synów i obiecał, że już nigdy nie ześle na ziemię potopu. A znakiem tej obietnicy uczynił tęczę - łuk siedmiobarwny, który w promieniach słońca ukazuje się na niebie i tak łączy niebo z ziemią. Tęcza, którą Bóg rozpostarł na niebie napełniała radością serce Noego. I Noe uśmiechał się, bo był bardzo szczęśliwy. |

 <https://www.pasterz.pl/Encyklopedia/Opowiesci/Potop/Potop.htm>

Teraz wykonajcie pracę kolorowanka w załączniku.

Pozdrawiam